Nr. 23. Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Sobota, 28 Stycznia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.693. Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA: miesięcznie

ve Lwowie bez dostawy . . . . 450·— Mk
we Lwowie z dostawą . . . . 500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . 600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . . 650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Nasze odszkodowania.

Niema dnia, żebyśmy nie czytali w prasie polskiej o odszkodowaniach niemieckich. Każdy pomysł w tej sprawie, każde posunięcie, choćby najdrobniejsze, jest komunikowane i omawiane pilnie. Nic w tem dziwnego, bo sprawa jest światowego znaczenia, a i na nas musi się odbić mniej, lub więcej. Dziwna tylko, że prasa i całe społeczeństwo, które tyle okazuje zaciekawienia dla sprawy odszkodowań niemieckich, nie zajmuje się wcale ściśle analogiczną sprawą własną. Jak ta sprawa stoi, kto ją poprowadzi, jak sobie poczyna, czego się spodziewa i jakie kroki przedsiębierze — to jakby u nas nikogo nie obchodziło. A tu przecież idzie o grube sumy, które my sami bezpośrednio będziemy płacili.

Art. 208 traktatu w St. Germain nakazuje Polsce płacić na rachunek odszkodowań austrjackich m. i. za dobra rządowe odziedziczone po Austrji, wyłączając tylko lasy, które z kolei Austrja zastała w swoim zaborze, jako dobra skarbowe Rzeczypospolitej. Innemi słowy z lasów bierzemy darmo to, co było nasze przed rozbiorami, a płacimy za to, co Austrja za swoich rządów dokupiła. Sprawa wydaje się jeżeli, nie słuszną, to przynajmniej jasna i prosta.

Tymczasem tak nie jest.

W zaborze austrjackim były olbrzymie dobra Rzeczypospolitej — głównie królewszczyzny — t. j. dobra skarbowe, przeznaczone na tak zwany chleb dobrze zasłużonych, czyli dożywocia za niewielką opłatą — częściowo dobra stołowe, — przeznaczone na to, co dzisiaj nazwalibyśmy królewską listą cywilną. Z tych dóbr olbrzymich tylko drobna część dotrwała do naszych czasów w charakterze dóbr rządowych i została odzyskana dla skarbu dzisiejszej Rzeczypospolitej — są to niemal wyłącznie lasy. — Druga część została przez rząd austrjacki zamieniona z osobami prywatnemi na ich dobra i te dobra zamienne po-austryjackie, a dawniej prywatne, stały się teraz również polską własnością skarbową. Są to również dobra leśne. Za te lasy zapłacimy, jeżeli nie wyjrzymy poza literę traktatu. Wreszcie część trzecia — największa uległa wyprzedaży. Z dziwną — rzec można — zawziętością i zaślepieniem pozbywał się tych dóbr rząd austrjacki. Najprzód nie uszanował praw dożywotników i odbierał im królewszczyzny, a potem sprzedawał je, zrazu za lichy grosz, każdemu, co chciał kupić, powołał specjalny urząd do rozprzedaży tych dóbr, wystawiał je na licytacje sam, oddawał bankowi na poprawę waluty, osadzał kolonistami niemieckimi, nie baczył na protesty społeczeństwa, które widziało w takiej gospodarce trwonienie bogactwa publicznego. W ciągu lat kilkudziesięciu przefrymarczono olbrzymi szmat ziemi na szkodę Polski, a z wątpliwym pożytkiem dla głodnego skarbu austrjackiego.

I oto teraz, kiedy Polska wraca do swego dziedzictwa, roztrwonionego przez rząd zaborczy — okazuje się, że ma płacić za więcej niż połowę lasów galicyjskich, ponieważ tak się dziwnie dla nas składa, że zachowano więcej tych dóbr zamiennych, niż pierwotnych. Widoczna, że skoro traktat pisano, faktyczny stan rzeczy nie był brany pod uwagę. Ale też musimy się domagać, aby był uwzględniony przy interpretacji.

Byłoby niesłuszne, a nawet wprost śmieszne, żebyśmy byli zmuszeni płacić za wielkie tereny leśne tylko dlatego, że rząd austrjacki je nabył — chociaż nie zapłacił za nie ani szeląga, ale oddał za nie inne dobra zagarnięte Rzeczypospolitej, a między niemi również i dobra leśne. Byłoby śmieszne, gdyby tak ważna sprawa zależała od prostego przypadku, że las np. niepołomski był i został skarbowym, więc się za niego nie płaci, a las rohatyński przepadł, bo go austrjacy zamienili, — powiedzmy na peczeniżyński, a za ten, jako za dokupny, mamy płacić. Nie mówię już o tem, że cała sprawa ma dziwny podkład moralny, bo zaborca zostaje pośrednio wynagrodzony za zabór, a Polska ma płacić za to, co było jej, do czego wprost powraca tylko i odszkodowania austrjackie mają być płacone dawnemi dobrami koronnemi Rzeczypospolitej

Komisji odszkodowań musimy przedstawić długą listę dóbr skarbowych dawnej Rzeczypospolitej oddanych w ręce prywatne cum lasis et boris bezpowrotnie za bankocetle wpłacone do skarbu austrjackiego, oraz listę tych dóbr, któremi płacono za lasy dziś po-austrjackie. Rozrachunek z tych list pozwoli naszemu skarbowi zapłacić hojnie za lasy naprawdę dokupione.

Sprawa jest wielkiej wagi, bo chodzi o dobra znacznej rozległości. W każdym innym kraju zajmowanoby się nią pilnie i poważnie, fachowe głosy dopomagałyby do właściwego postawienia sprawy, a opinja publiczna udzielałaby poparcia funkcjonarjuszom państwowym, którzy ją prowadzą. Ale my tak w tym wypadku, jak i w wielu innych, robimy wrażenie nie uczestników, ale widzów własnej historji.

Demokracja, parlamentaryzm i zupełny brak udziału społeczeństwa w najżywotniejszych sprawach. Tak, jakby rosyjska cenzura z czasów Hurki i Apuchtina nauczyła całą Polskę więcej wiedzieć o gabinecie meksykańskim, niż o analfabetyzmie polskich mas ludowych. A może dlatego tak cicho o tej sprawie, że nie zatrąca o żadne spory partyjne i że niema nic wspólnego z wyprawą kijowską?

J. Siemieński.

Rada Naczelna PPS. a lwowskie organizacje socjalistyczne.

We wczorajszym numerze „Dziennika Ludowego" znajdujemy sprawozdanie z posiedzeń Rady naczelnej PPS. W drugim dniu obrad rozpatrywano między innemi sprawę Galicji wschodniej, poczem p. Niedziałkowski naszkicował projekt autonomji terytorjalnej. P. Hausner jako koreferent wystąpił przeciwko temu projektowi, wysuwając natomiast projekt autonomji kulturalno-narodowej.

Wniosek p. Hausnera zyskał tylko 2 głosy i upadł, a natomiast przyjęto wnioski p. Niedziałkowskiego.

„Dziennik Ludowy" komentuje fakt ten następującą glossą:

Uchwały, dotyczące Galicji wschodniej, są sprzeczne z jednomyślną opinją całej organizacji partyjnej z zainteresowanej części kraju. Wobec zlekceważenia tej opinji przez Radę naczelną, organizacje tutejsze będą musiały zająć stanowisko.

Rzecz o Ochotniczej Legji Kobiet.

IV.

Z kolei nasuwa się pytanie, jak się wywiązywały kobiety z przyjętego przez siebie zadania.

Z największym pożytkiem dla sprawy i z chlubą dla godności dobrze pojętego „stanu wojskowego, oto jedyna sprawiedliwa ocena!

Czy to w pierwszych chwilach swego wystąpienia, biorąc udział w walce o Lwów jako żołnierze lub kurjerki, czy w następnej fazie twórczej jako „Milicja obywatelska kobiet", czy wreszcie w ostatniej już jako „Ochotnicza Legja kobiet", tak w boju, jak i w służbie wartowniczej i biurowej, tak w formacjach frontowych, jak i etapowych, spełniały one powierzone im zadanie z całem poświęceniem i zaparciem się, dochodzącem nieraz do szczytów bohaterstwa.

Ci, którzy brali czynny udział w niezapomnianych dniach listopadowych, dobrze pamiętają te dziewczęce postacie, trwające po kilkanaście godzin na stanowiskach, w zimnie i deszczu lub śniegu, albo nieustraszenie idące wśród gradu kul do ataku!

Wieluż to zawdzięcza swój udział w tej najpiękniejszej walce o całość Rzeczypospolitej tylko tym bohaterkom, które jako kurjerki, przeprowadzały ich przez linję bojową, odbywając tę drogę po wielekroć!

A późniejsze walki na polach Zboisk, Krzywczyc, Kulparkowa, ileż one mieszczą w sobie momentów obowiązkowości, odwagi i poświęcenia!

Znany to w dziejach Obrony Lwowa fakt, że opuszczony odcinek frontu samorzutnie zajął oddział Milicji i wytrwał na nim mimo zabójczego ognia i krwawych strat!

A ta służba wartownicza wśród mrozów, nieraz o głodzie, bez ciepłego okrycia, bez wypoczynku, wśród skrytobójczych strzałów i zastawionych pułapek, ileż to ona zawiera w sobie momentów prawdziwego bohaterstwa!

Stoki Wysokiego Zamku, gdzie OLK. strzegła baterji i zapadnie głównego dworca, wiele mogłyby powiedzieć o tem! Świeżo nam w pamięci żyją jeszcze te straszne chwile ostrzeliwania Lwowa.

A czy wielu jego obywateli pamięta, że właśnie w tych chwilach, na barkach tych kobiet spoczywało bezpieczeństwo miasta?

Że one to wśród poświstu i huku pękających pocisków trwały nieustraszenie na posterunkach i patrolowały na ulicach? A w tym najokropniejszym dniu, 6. marca, gdy wybuch amunicji na dworcu wstrząsnął posadami miasta, czy nie one to były w pierwszym szeregu ratujących, wynosząc z płonących wagonów beczki benzyny?

A gdy przy jednem ostrzeliwaniu wszystkie posterunki skryły się, czy nie jedna tylko legjonistka wytrwała na stanowisku, oświadczając wzywającym ją do ukrycia się oficerom, że nie ma rozkazu...

Piętnastoletnie dziewczę, Halina Grabska.

która z Płocka pospieszyła na pomoc naszemu miastu i która ten swój żołnierski posłuch życiem przepłaciła, rozszarpana w chwilę później granatem...

A w innych miejscach i na innych polach walk, czyż mało udziału O. L. K. w pracy i walkach?

Wszak to Wileńska Legja kryła odwrót cofającej się naszej armji z pod Wilna i Grodna, stawiając tak zacięty opór napierającym sowjeckim wojskom że to wzbudziło podziw w ich dowództwie, o czem świadczy charakterystyczna jego odezwa.

V.

Mam przed sobą liczne pisma **pochwalne** i rozkazy, odnoszące się do O. L. K.

Niech mi wolno będzie choć niektóre **w skróceniu** powtórzyć.

„Dowództwo wart. dworca głównego we Lwowie.

...Legioniści pełnili służbę nader sumiennie i wytrwale, a nawet grad kul i pękanie granatów były dla nich igraszką, czem dały dowód prawdziwego bohaterstwa, bo gdy inne posterunki podczas ostrzeliwania magazynów opuszczały swe miejsca, to posterunki O. L. K. stały, nawet, co miało miejsce na dworcu głównym, jedna z nich straciła życie, a posterunku nie opuściła.

Dzięki tej sumienności i wielkiemu poczuciu obowiązku, kradzieże popełniane na dworcach zmalały znacznie, a gdy się jaka kradzież trafi, to tylko drobna, plecakowa. Większa bowiem, dzięki czujności O. L. K. zostaje wczas udaremniona, a w wielu wypadkach opryszki zostają ujęci i oddani w ręce sprawiedliwości.

Zaznacza się również, że zamiast 150 żołnierzy z Dowództwa Baonu uzupełniającego, którzy odeszli na front, pełni służbę 80 szeregowców O. L. K., a praca ich mimo tego zmniejszenia, nader owocna.

Dowódca wart. dworca głównego
Topkowski kapitan".

„Rozkaz okrężny 4. pułku artylerji ciężkiej.

Na podstawie przedłożonego raportu Komendy II. Baterji o wypadku, który wydarzył się w nocy z dnia 1. na 2. kwietnia 1919, stwierdzam prawdziwe wojskowe zachowanie się pani Bronisławy Fafary, która stojąc na posterunku w nocy, wystrzałem z karabinu spłoszyła trzy wrogo sprawie naszej usposobione indywidua i została przez nie raniona. Wyrażam jej za ten czyn swoje gorące uznanie.

Dąbrowski, kapitan".

(C. d. n.). **Władysław Orobkiewicz.**

Z Rady Ministrów.

Zawieszenie nauki na znak żałoby. — Dalsza dyskusja nad poprawą bytu urzędników.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu w dniu 25. bm. rada ministrów przyjęła do wiadomości zarządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o zawieszeniu nauki w szkołach w dniu 30. bm. na znak żałoby z powodu zgonu papieża i poleciła Ministrowi spraw wewnętrznych zwrócić się do gmin miejskich, aby w dniu tym zawiesiły wszelkie widowiska i zabawy. Następnie wysłuchała oświadczenia min. spraw zagr., że przyjął dymisję p. Edwarda Zaleskiego ze stanowiska prezesa komisji repatrjacyjnej w Moskwie i uznał za możliwe zlikwidowanie w najbliższym czasie takiej komisji w Warszawie. Rada ministrów w dalszym ciągu obradowała nad sprawą poprawy urzędników państwowych nie wyczerpując dyskusji, następnie przyjęła projekt ustawy o likwidacji spraw banków rosyjskich ziemskiego, włościańskiego i szlacheckiego na terenie Rzeczypospolitej i przekazaniu ich bankowi rolnemu, oraz przyjęła projekt ustawy w sprawie przedterminowej spłaty rent zahipotekowanych na włościach rentowych na obszarze b. dzielnicy pruskiej. — Następnie przyjęła Rada Ministrów wnioski w sprawie postępowania z dziełami sztuki i zabytkami starożytności stanowiącymi własność Państwa Polskiego, wreszcie załatwiła kilka drobniejszych spraw.

Z komisji sejmowych.

Uchwalenie monopolu tytoniowego. — Opieka nad dziećmi. — O zaprowadzenie czasu środkowo-europejskiego. — Akcja budowlana.

Komisja skarbowo-budżetowa debatowała w dalszym ciągu nad sprawą monopolu tytoniowego. Rezolucja, w której komisja wnosi, że Sejm nie godzi się na monopol tytoniowy, a żąda natomiast, aby gospodarka tytoniowa oparta była na jednolitym systemie akcyzowym dla całego państwa, upadł — a natomiast uchwalono 16 głosami przeciwko 14 wprowadzenie monopolu tytoniowego. P. Wierzbicki złożył referat w tej sprawie, wobec czego powierzono referat p. Kędziorowi.

W komisji opieki społecznej omawiano sprawę **opieki nad dziećmi** zarówno nad temi, które pozostały w Rosji, jak i nad temi, które powracają do kraju. P. Dziubińska przedstawiła cyfry dotyczące liczby i położenia dzieci polskich pozostałych w Rosji. Po wyjaśnieniach, złożonych przez p. Wład. Grabskiego — przyjęto następującą rezolucję: Po wysłuchaniu rzeczowego sprawozdania o położeniu dzieci polskich w Rosji, komisja opieki społecznej stwierdza konieczność natychmiastowej doraźnej pomocy żywnościowej dla ratowania tych dzieci od masowej śmierci głodowej i grożących im epidemjom. Komisja deleguje członków swoich pp. ks. Sykulskiego i Kosmowską do p. ministra skarbu dla porozumienia się z nim co do tego, aby obowiązek rządu w tej sprawie został spełniony i potrzebne dla tej pomocy kredyty zostały w ciągu dwóch tygodni wyasygnowane. Po upływie tego terminu jeżeli sprawa doraźnej pomocy dla dzieci polskich w Rosji nie zostanie zadowalająco załatwiona przez powołane do tego czynniki rządowe —, będzie ona podjęta na plenum Sejmu.

Komisje komunikacyjna i administracyjna na wspólnem posiedzeniu w obecności przedstawicieli ministerstw kolei żelaznych, poczt i telegrafów, oraz przemysłu i handlu rozpatrywały wniosek p. Buzka o wprowadzenie w Polsce czasu t. zw. polskiego i wniosek p. Rajcy o wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego. Po dyskusji, w której prawie wszyscy mówcy wypowiedzieli się za czasem środkowo-europejskim, uchwalono znaczną większością głosów przekazać Sejmowi do uchwalenia ustawy o wprowadzenia od dnia 1. czerwca br. czasu środkowo-europejskiego.

Na posiedzeniu **komisji miejskiej** wybrano przewodniczącym komisji p. Rudnickiego (ZLN), zastępcą przewodniczącego p. Tomaszewskiego (ZM). Po referacie p. Suligowskiego wiceminister skarbu Markowski dawał wyjaśnienia w sprawach finansów miast. Wobec ustawy z dnia 17. grudnia 1921 wszelkie wnioski w tej sprawie uznano za przedwczesne, sprawę finansów miast odroczono do następnego posiedzenia. Wniosek rządowy w przedmiocie uzupełnienia dekretu o samorządzie miejskim polecono zreferować p. Suligowskiemu.

Komisja oświatowa rozpatrywała projekt ustawy o obowiązku zakładania i utrzymywania początkowych kursów dla dorosłych i bibljotek powszechnych. Włożono obowiązek zakładania kursów dla dorosłych i bibl. na samorządy gm. Przyjęto zasadę, że samorządy gminne mogą za-

EMIL ANDREOLI. 6)

(Ciąg dalszy.)

Szukam — daremnie — jakichś lepszych stron w tej ogromnej imperji, mówię sobie, że to lud młody, niewyrobiony jeszcze, ale wszędzie widzę tylko barbarzyństwo, zło i zepsucie królujące do pary z despotyzmem.

...Kultura jest sztuczna i nie przenika do głębi. Odwaga jest odwagą strachu. Zniesiono karę cielesną, a biją wszędzie, zniesiono pańszczyznę, a wszędzie widzę niewolnictwo. Barbarzyństwa i wieki nie wytępią. Religja fanatyczna, brak zupełny wpływu kobiecego nie mało przyczynia się do tego...

Czegobym pragnął, to żeby kiedyś ci wszyscy niewolnicy zbuntowali się dnia pewnego. Ich hasłem nie będzie wolność i prawo, ale **mord, pożoga, rabunek!... Nie rewolucja to będzie, ale bunt dzikich zwierząt!**

— — — — — — — —

Taki proroczy prognostyk stawia Rosji pisarz francuski, mimo, że jego bystre oczy mają głęboko ludzkie współczucie dla nieszczęsnych nędzarzy, czy to nimi będą wyzyskiwani tubylcy, czy sołdaci głodni i bici, czy nawet ci straszni towarzysze: złodzieje, którzy jego i kolegów na noclegu zadusić chcą — dla rabunku.

Cała nędza i groza nie zabije w nim zmysłu obserwacyjnego i ciekawości. Notuje bezustannie i pyta o wszystko: legendy, zwyczaje, stosunki ekonomiczne... Fantazji też nie traci, doświadczenie nauczyło go, że najlepszą polityką jest „pokazać zęby".

„Qui se fait brèbis, les loups, le mangent". A więc nie byliśmy barankami!...

Oto taki plastyczny obrazek „en grisaille" z kartek wpółzatartego notesu:

Kaińsk.

Przybyliśmy na stację. Od 8. rano w drodze. Śnieg pada. Mróz przeraźliwy. W kordegardzie może się zaledwie 4 osób pomieścić. Czekamy. Rozkaz: zaprowadzić nas na policję, ztamtąd do więzienia. Nie ma urzędnika, trzeba czekać godzinę na podwórzu. Skracamy sobie czas doprowadzaniem żołnierzy do wściekłości, obracając ich w kółko (nous les faisons tourner en ronde). Sołdat idzie po urzędnika. Klniemy, ile się wlezie. Osłupiały zapomina języka w gębie i kłania się nam uprzejmie. Jesteśmy nareszcie w jego kancelarji — nędzna izba! Wywołuje nas po nazwisku, nie umie go wymówić. Każde przekręcone imię wywołuje salwy ironicznego śmiechu. Urzędnik wścieka się — nikt mu nie chce pomóc. Wstydzi się — jest zły, nie chce, żeby się śmiano.— My śmiejemy się coraz głośniej. Aby się zemścić, chce rewidować kajdany — wzbraniamy się. Wreszcie wychodzimy do więzienia, dają nam wielką izbę bez okien. Mróz coraz większy. Nie chcą nam dać drzewa, ale kiedy zaczynamy głośno krzyczeć, stają się raptem grzeczni — znachodzą się szyby i drzewo... Obraliśmy najlepszą metodę"...

Z początkiem stycznia wpółzamarznięci podróżni stanęli nareszcie w Piotrowsku.

IV.

W MINACH KRUSZEC KUJĄC MŁOTEM.

Petrowski Zawod.

25 stycznia 64.

„...Więzienie byłoby znośne, gdybyśmy nie mieli tej przeklętej roboty. Towarzystwo jest doskonałe. Dozór nie jest zbyt srogi, mamy książki, koledzy nasi są wykształceni. Nasze wspomnienia, dysputy, lekcje i lektury wypełnią czas wolny i godziny mijają niepostrzeżenie. Swoją drogą jest to dość oryginalne widzieć naczelnego inżyniera kolei warszawsko-wiedeńskiej (W. Marczewskiego) tłukącego kamienie"... (Dzienniczek).

Pierwsze zapiski Andreolego z Piotrowsku brzmią, jak widzimy, prawie pogodnie. Okropna podróż zamiast złamać, zahartowała go, jak sam wyznaje:

„Wyrwani raptownie z pośród życia i swobody, dręczeni, przeniesieni w klimat okropny, bylibyśmy bezwątpienia ulegli okropnej sytuacji, gdyby długa podróż nie przyzwyczaiła nas do cierpień i nie zahartowała nam dusz **na spiż**".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karolina Bielańska.

kładać kursy i biblioteki przy zgłaszaniu się dowolnej ilości kandydatów. Państwo poniesie ciężar w 1/3 części kosztów tylko wówczas, jeżeli instytucje te utworzone zostały dla conajmniej 20 osób. Dalszą dyskusję odroczono.

Komisja wojskowa ukończyła obrady nad pragmatyką oficerską i załatwiła ją w drugiem czytaniu.

Komisja robót publicznych opracowała projekt ustawy o elektryczności. Zdecydowano, że koncesji elektrycznych będzie udzielał Minister robót publiczych, nie zaś Województwa.

Komisja przemysłowo-handlowa uchwaliła 50-krotną podwyżkę opłat za wzory marki ochronnej i patenty od wynalazków.

Komisje prawnicza, administracyjna i miejska na wspólnem posiedzeniu zakończyły obrady nad projektem ustawy o rekwizycji mieszkań. Wybrano podkomisję, złożoną z pp. Jasiukiewicza, Grzędzielskiego i Hartglassa, której polecono rozpatrzeć art. 4. o korzystaniu przez rekwirującego urządzeń wewnętrznych, oraz art. 14. o obowiązkach rekwirującego.

Na posiedzeniu **komisji robót publicznych** przedstawiciel robót publicznych złożył sprawozdanie o akcji budowlanej za rok 1921 i przedstawił szczegółowo sprawę nowych budowli, odnowienia budowli państwowych, pomocy dla miast na cele budowlane, wodociągowe, kanalizacyjne i regulacyjne, a wreszcie zorganizowania kredytu budowlanego za pośrednictwem banku budowlanego w Warszawie i wojennego zakładu kredytowego miejskiego w Krakowie na budowę domów prywatnych.

Komisja konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad zakresem działania naczelnych władz państwowych. Omawiano kompetencję ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych: Uchwalono projekt rządowy z pewnemi zmianami. Na wniosek p. Poniatowskiego postanowiono na najbliższem posiedzeniu, które się odbędzie w dniu jutrzejszym, załatwić sprawę wyznaczenia nowego referenta dla kwestji podziału na okręgi wyborcze, a to w związku z chorobą dotychczasowego referenta p. Buzka.

Po wyborach w Wileńszczyźnie.

Protest rządu kowieńskiego.

Kowno. (AW) Rząd kowieński wysłał do Rady Najwyższej notę protestującą przeciw wyborom na Wileńszczyźnie. Rząd litewski oświadcza, że nigdy nie uzna tych wyborów, które odbyły się pod presją armji Żeligowskiego.

Wilno. (AW.) Powwrócił do Wilna gen. komisarz wyborczy p. Zabierzowski, który przystąpi wkrótce do przygotowania szerokiego sprawozdania z akcji wyborczej, oraz zacznie powoli likwidować aparat wyborczy.

Wilno. (AW.) Prezes Komisji Tymcz. odbył szereg konferencyj z posłami bloku narodowego, N. Z. L. i P. S. L. Jutro konferencja z „Odrodzeniem", demokratami i socjalistami.

Wilno. (AW.). Tymcz. Kom. Rz. opracowuje dekret o nietykalności poselskiej, który wydany zostanie jeszcze przed otwarciem Sejmu.

Konferencja w sprawie Jaworzyny.

Praga. (PAT.). Radio. Według „Trybuny" odbyła się wczoraj konferencja prezydenta ministr. z posłami i senatorami w sprawie Jaworzyny. Po informacjach udzielonych przez prezydenta Benesza i wymianie zdań postanowiono czekać na konkretne propozycje ze strony Polski. Obszar, jaki miałby być odstąpiony, nie został dotychczas określony. „Czeskie Słowo" podnosi, że Polska od czasu wystąpienia na widownię Skirmunta, wykazuje w polityce międzynarodowej niezwykłe sukcesy, zapoczątkowane tryumfem w sprawie górnośląskiej jak również traktatem z Gdańskiem. Nie mniej ważnym pod tym względem jest traktat z Czechosłowacją, który mimo ostrej krytyki w prasie polskiej, przyczynił się nie mało do rehabilitacji Polski w oczach Zachodu, a zwłaszcza Anglji. Należy oczekiwać, że to ułatwi ratyfikację traktatu z Czechosłowacją oraz że sprawa Jaworzyny będzie załatwiona pomyślnie. Czechosłowacja poprawiła również znacznie swój stosunek do Polski i sądzić należy, że polepszenie to będzie nadal utrzymane.

Dalsza okupacja Niemiec przez wojska francuskie?

Berlin. (AW). „Frankf. Curr." podaje senzacyjną wiadomość, jakoby burmistrze nadreńskich obszarów okupowanych otrzymali od komenderujących generałów francuskiej armji okupacyjnej notę, która ma zawierać pytanie, w jaki sposób ubezpieczana będzie własność oficerów i podoficerów francuskich tej armji na wypadek ogólnego, dalszego wmarszu wojsk francuskich do Niemiec. W miejscowościach nadreńskich liczą się poważnie z bliską już możliwością zajęcia nowych obszarów niemieckich przez francuskie wojska okupacyjne.

Groźny pożar w poselstwie polskiem w Moskwie.

Moskwa. (AW.) Wczoraj woźny poselstwa polskiego w Moskwie zbudzony został przez jakiegoś przechodnia wiadomością, że w domu poselstwa pożar. Woźny obudził posła oraz personal poselstwa, który przystąpił do natychmiastowej ewakuacji wszystkich aktów, archiwów i dokumentów. Akta te przewieziono w towarzystwie jednego z pracowników do poselstwa angielskiego. Tymczasem zbiorowym siłom członków poselstwa oraz członków komisji reewakuacyjnej udało się ogień zlokalizować. Po 3 kwadransach przybyła straż pożarna i zaczęła radykalną akcję ratowniczą, pod wpływem której jeden z nadwerężnych ogniem sufitów załamał się i runął. Pożar ostatecznie ugaszono. Za przyczynę pożaru uważają nieumiejętne ogrzewanie rur wodociągowych przez przeznaczonego do tej funkcji „urzędnika" sowieckiego.

Moskwa. (AW.) Dziwnym zbiegiem okoliczności tej samej nocy, w której wybuchł pożar w poselstwie polskiem spłonęły przy ul. Kowalskiej gmach komisarjatu sprawiedliwości i dom inspektoratu fabrycznego.

Przed zebraniem conclave.

Jak już doniosły telegramy, święte kolegjum kardynałów ma zebrać się dnia 1. lutego na conclave celem dokonania wyboru Papieża, a nazajutrz, tj. 2. lutego zaczną się jego obrady. Przygotowania do tego ważnego aktu są w pełnym toku. Rozpoczęto już przebudowę kaplicy Sykstyńskiej. Ze wszystkich niemal krajów wyjechali już do Rzymu kardynałowie celem wzięcia udziału w conclave, w którem tym razem uczestniczyć będzie dwóch polskich dostojników Kościoła: Dalbor i Kakowski.

A tymczasem mnożą się domysły co do przyszłej osoby Ojca św. Wszyscy niemal są zgodni, że będzie nim znowu jeden z kardynałów włoskich i wielu wskazuje na dotychczasowego camerlenge kurji papieskiej kardynała Gasparri'ego, jako tego, którego głowa będzie przyozdobiona tiarą papieską. W kołach jednak bliżej Watykanu stojących, nie ma pod tym względem żadnej pewności.

Rząd włoski, bezwątpienia silnie zainteresowany wyborem, od którego przecież zależy dokończenie tak dobrze zapoczątkowanego przez śp. Benedykta XV. porozumienia między Kwirynałem a Watykanem dementuje doniesienie „Popolo Romano", jakoby popierał wybór kardynała Gasparri'ego. „Osservatore Romano" znów demen- [illegible] jakoby kardynał Merry del Val zaprotestował przeciw ustępliwości kancelarji papieskiej wobec rządu włoskiego. Już więc zaznacza się pewna różnica zdań [illegible]onkami świętego kolegjum, pewien podział, niewyraźny jeszcze na „nieprzejednanych" i zwolenników ugody z rządem włoskim.

Okazuje się też teraz dopiero, mimo, iż na Kwirynale chorągiew powiewa opuszczona do połowy masztu na znak żałoby, że ze strony rządu włoskiego nie posunięto się tak daleko na drodze do porozumienia, jak to się wydawało bezpośrednio po zgonie Benedykta XV. I tak ministrowie skarbu i sprawiedliwości udali się do Watykanu w charakterze tylko prywatnym, a nie jako przedstawiciele rządu. Zaprzeczono również wiadomości, jakoby otwarcie Izby poselskiej w dniu 2. lutego br. miało ulec odroczeniu ze względu na conclave.

Należy zatem oczekiwać, że wybór następcy Benedykta XV. nie odbędzie się bezwzględnie pod znakiem różdżki oliwnej i zgody z rządem i że conclave będzie widownią dość ostrych starć między samymi kardynałami.

Wiedeń. (PAT.) Kardynałowie polscy ks. Dalbour i Kakowski przybyli tu wczoraj do domu OO. Zmartwychwstańców. Na dworcu przywitali ich poseł polski Lasocki i członkowie poselstwa polskiego w Wiedniu. W ciągu dnia dzisiejszego obaj dostojnicy kościelni złożyli wizytę p. Lasockiemu i nuncjuszowi papieskiemu. Dziś wieczorem obaj kardynałowie udają się w dalszą drogę do Rzymu.

Rzym. (AW.) We czwartek przybyli tu niemal wszyscy zagraniczni kardynałowie. Przygotowania **do conclave są już prawie na ukończeniu.**

Rzym. (AW.) Prasa włoska przemawia za wykluczeniem wszystkich kardynałów narodowości nie włoskiej od wyboru na papieża. **Wydaje się więc pewnem, że papieżem zostanie Włoch.**

Rzym. (AW.) — „Corriere d'Italia" występuje przeciwko wczorajszym doniesieniom dzienników „Tribuna" i „Giornale di Italia" o rzekomej akcji kardynała Merry del Val i stwierdza, że do rządu włoskiego wogóle nie nadeszło oficjalne doniesienie o śmierci papieża.

Rzym. (PAT.) Kongregacja kardynałów postanowiła na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu, że pogrzeb papieża odbędzie się we czwartek o godzinie 15. W uroczystości pogrzebowej wezmą udział członkowie patrycjatu rzymskiego.

Rzym. (AW.) Po otwarciu testamentu ś. p. Benedykta XV. stwierdzono, że nie pozostawił on spodziewanych miljonów, lecz mały majątek w wysokości 700.000 lirów.

Pomoc dla zdemobilizowanych oficerów.

Sprawa interesująca gorąco szerokie sfery polskiego społeczeństwa, skłoniła jednego ze współpracowników „Kurjera Warszawskiego" do zasięgnięcia szczegółów, jej dotyczących, wprost u źródła: u Ministra spraw wojskowych gen. por. Sosnkowskiego.

Rząd powołał — oświadczył on — do życia osobną organizację pomocy, do której Minist. spraw wojskowych odkomenderowało kilkunastu swoich oficerów i wyasygnowało przeszło 2 miljony na koszta biurowe, a Ministerstwo pracy oddało do dyspozycji cały swój aparat pośrednictwa pracy na te cele. W ten sposób powstały i wyposażony „Oddział pomocy dla zdemobilizowanych oficerów" rozpoczął działalność w War-

szawie i w 10 ekspozyturach w miastach wojewódzkich i może się poszczycić wynikami planowej i ruchliwej pracy.

Wskutek odezwy, podpisanej przez Ministra spraw wojskowych i Ministra pracy do społeczeństwa o pracę dla demobilizantów, zgłoszono tak wielką liczbę posad, że nie wszystkie można było obsadzić oficerami z powodu braku wymaganych kwalifikacji fachowych i wskutek tego w ostatnich czasach odstępuje się te posady państwowym urzędom pośrednictwa pracy, celem zużytkowania przez osoby cywilne. — Z drugiej zaś strony zgłosiły się bardzo liczne zastępy oficerów, których wojna zabrała w pole prosto z ławy szkolnej, którzy nie mieli czasu ukończyć studjów fachowych i teraz nie mogą nigdzie znaleźć dla siebie miejsca z tej przyczyny.

Rząd nie mógł się zająć ich przyszłością z powodu braku na ten cel kredytu i znanej tendencji oszczędnościowej. Oceniając jednak należycie potrzebę przyjścia im z jaknajszybszą pomocą pod tym względem „Oddział pomocy“ dał inicjatywę do powstania „Fachowych kursów dokształcających“ i związanego z niemi „Schroniska“, na które to instytucje łoży zorganizowany specjalnie w tym celu „Obywatelski komitet pomocy“ pod przewodnictwem pp. Janickiego i Drzewieckiego. Z kursów korzysta około 200 oficerów.

Na pierwszem zebraniu przedstawicieli społeczeństwa złożył Minister Sosnkowski deklarację że gotów jest do wszelkiej w tym względzie pomocy, któraby nie obciążała efektywnie budżetu Ministerstwa spraw wojskowych. Z jego rozkazu Schronisko otrzymało lokal, warstaty wojskowe szyją ubrania cywilne, przeprowadzony przegląd sił kobiecych w biurach wojskowych da szereg posad dla absolwentów kursów dokształcających, oficerowie czynni składają 1 proc. swojej pensji na cele zdemobilizowanych kolegów. Rezultat tej składki da około 7 miljonów marek.

Ponadto zwrócił się Minister spraw wojskowych do Ministra rolnictwa, aby dał zdemobilizowanym oficerom pierwszeństwo przy obsadzaniu posad w zarządzie majątków rządowych, a obecnie zameldował Oddział pomocy, że wskutek jego interwencji Ministre zdrowia polecił dyrektorom szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie, aby przyjmowano nadal podania zdemobilizowanych lekarzy na wakujące posady sekundarjuszy przy szpitalach powszechnych w Małopolsce, mimo, iż termin konkursowy już upłynął.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 28 stycznia. **Rz.-kat.:** Karola Wiel. — **Gr.-kat.:** Pawła Gt. — **Słowiański:** Radomira.

— **22° C.** Już się nam uprzykrzyły nieustanne od dni kilku jeremiady na wybryki złego humoru Zimy. Trudno jednak nie stękać, nie kwękać, nie jojkać, gdy się przez dzień cały ziębnie i nawet w nocy, pod grubą kołdrą nie prędko powraca tak sympatyczne wrażenie ciepła. A nie widać jeszcze żadnej oznaki, która wskazywałaby, że się zanosi na jakąś zmianę w powietrzu. Chyba, że nów przypadający za dwa dni usprawiedliwi nadzieje, jakie w nim pokłada cech domorosłych meteorologów.

— **Wojewodą lwowskim** wedle doniesienia z Warszawy ma zostać p. Stanisław Srokowski, w latach przedwojennych znany działacz oświatowy w Tarnopolszczyźnie, b. konsul polski w Odessie i Królewcu, ostatnio pracujący w Ministerstwie spraw zagranicznych.

— **Z akc. Banku związkowego.** Dnia 16 b. m. odbyło się w salach hotelu George'a pożegnanie ustępującego dyrektora akcyjnego Banku związkowego p. Karola Grodkiego.

W zebraniu uczestniczyli wszyscy członkowie Rady zawiadowczej akc. Banku związkowego, wraz z prezesem hr. Ludwikiem Koziebrodzkim i dyrekcją Banku.

W ciepłych przemówieniach żegnali ustępującego dyrektora prezes Rady zawiadowczej i dyrektor Turski,

P. Karol Grodki wszedł w skład Rady zawiadowczej i Komitetu wykonawczego akcyjn. Banku związkowego.

— **Konkurs.** Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs na obsadzenie 4 posad nauczycielskich w państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie z terminem do dnia 10 marca 1922.

Bliższe szczegóły konkursu podaje nr. 22 z r. 1922 „Dziennika urzędowego dla okręgu szkolnego lwowskiego“.

— **Z Izby skarbowej** otrzymujemy następujące doniesienie: Wskutek reskryptu Ministerstwa skarbu z 7 stycznia 1922 L. D. P. 3934 W. V. 21 przesuwa się termin składania w roku 1922 wykazów, przewidzianych art. 48 ust. z 16 lipca 1920 Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 550, t. j. wykazów uposażeń służbowych emerytur i wszelkiego rodzaju wynagrodzeń za najemną pracę z dnia 15 stycznia na dzień 1 kwietnia 1922.

— **Nieogrzewania wagonów.** Od p. prof. dr. St. Anczyca otrzymujemy następujące pismo: W odniesieniu do notatki w kronice „Gazety Lwowskiej“ Nr. 20 donoszę, że w zoraj jadąc nocnym pociągiem z Krosna, jechałem od Zagórza t. j. od granicy Dyrekcji lwowskiej w nieogrzanym wozie (zaraz za lokomotywą) do Sambora, a następnie tak samo w pociągu z Sambora do Lwowa. Wspomniane rozporządzenie Ministerstwa nie obowiązuje widocznie w lwowskiej Dyrekcji, dzięki czemu jeździmy tutaj ciągle w nieodnowionych wozach, bez hamulców, z niezamykającemi się drzwiami i t. d., a obecnie w wozach nieogrzanych.

— **Pomoc na cele nauki polskiej.** Specjalna komisja, powołana przez warszawską Radę miejską w dniu 16 września 1920 r., drogą odezw, rozsyłanych do poszczególnych osób, firm i stowarzyszeń zebrała na cele nauki polskiej 4,013 460 Mk.

Zapomogi otrzymały przedewszystkiem instytucje naukowe na inwestycje i zakup niezbędnych do badań przyrządów i pomocy Kasa Mianowskiego otrzymała 1,500.000 Mk., Tow. naukowe warszawskie 1,000.000 Mk., Wolna Wszechnica polska 500.000 Mk., Polskie Tow geograficzne 300 000 Mk., oraz różne inne instytucje lub wydawnictwa naukowe pozostałe sumy.

— **W związku** z uroczystościami molierowskimi odznaczenia otrzymali następujący Polacy: Odznaczenia „Officiers d'Instruction publique“ otrzymali Stryjeński, skarbnik Towarzystwa przyjaciół Francji, dr. Boy-Żeleński z Krakowa. „Officiers de l'Academie“: Gniewosz-Geofroi z Krakowa, rotmistrz Chądzyński z Warszawy, pułk. Witabiewicz z Poznania, pozatem p. Meyrac, sekretarz poselstwa francuskiego w Warszawie.

— **I. Zjazd rabinów w Polsce.** Onegdaj w Warszawie otwarto I. Zjazd rabinów w Polsce. W Zjeździe bierze udział ponad 200 delegatów, w ich liczbie szereg najwybitniejszych rabinów z Kongresówki i Małopolski.

Zjazd otworzył sędziwy rabin kaliski, Lipszic, poczem wygłosili przemówienia powitalne przedstawiciele Rządu.

— **Bal mieszczański** zdobył już sobie w poprzednich latach dobrze ustaloną sławę. I w tym roku powodzenie jego z góry jest zapewnione. Odbędzie się on w dniu 1 lutego w pięknie dekorowanych salach Strzelnicy i za ili niechybnie wydatnie fundusz zapomogowy dla wdów i sierót po mieszczanach lwowskich.

— **Bal Związku b. Chyrowiaków** odbędzie się 28 b. m. w salach Kasyna i Koła lit.-art. Bilety wstępu, ew. zaproszenia wydaje Sekretarjat Związku codziennie od 6—8 wiecz. w Kasynie i Kole lit-art.

— (U) **Konferencja państw sukcesyjnych** w sprawach paszportowych, która rozpoczęła się w Gra u dnia 18 b. m., zamknęła po sześciu plenarnych posiedzeniach obrady merytoryczne i wypowiedziała się po myśli uchwał konferencji komunikacyjnej w Paryżu zasadniczo za wprowadzeniem jednolitych paszportów z ważnością dwuletnią, względnie jednoroczną, wa żnością wiza na przeciąg jednego roku, jednolitą należytością w wysokości 10, 5, względnie 1 franka w złocie, wreszcie uważała za wskazane znieść w zasadzie potrzebę urzędowego potwierdzania konieczności podróży i zezwolenia na przyjazd ze strony państwa, w obręb którego podróżny zamierza wyjechać. Nie ulega wątpliwości, że Austrja, Włochy, Czechosłowacja i Węgry zawrą wspólną umowę z przyjęciem powyższych zasad. Ze strony Polski, Jugosławii i Rumunji nie zapadła jeszcze decyzja.

— **Cenzura listowa w Niemczech.** Zwracają naszą uwagę, że listy nadchodzące z Niemiec mają znów nalepkę z napisem „Auf Grund der Verordn. vom 15 November 1918 (Reichsgesetzblat S. 1324) geöffnet“. Świadczy to o ... cenzury w Niemczech. O czem pamiętać winni utrzymujący korespondencję z osobami w państwie niemieckiem, jeśli chcą się ustrzedz, by listy ich skutkiem treści rządowi niemieckiemu niekonwenjującej nie przepadały.

— **Pretensje do Niemiec.** Komisja rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwidacyjnym (ul. Jasna 8) niniejszem podaje do wiadomości, że wobec konieczności ostatecznego ustalenia sumy pretensji Polski do Rzeszy niemieckiej z tytułu art. 238 traktatu wersalskiego w zakresie zabranych maszyn, instalacyj fabrycznych, kabli, przewodników, pasów, lin, skóry technicznej i t. d. — termin podawania zgłoszeń upływa z dniem 1 marca r. b., poczem żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą i do pretensji polskiej z tytułu art. 238 nie będą włączone.

— **Walka z rakiem.** Lord Athelstone ofiarował 100 000 dol. dla tego, kto w przeciągu 5 lat odkryje niezawodny sposób leczenia raka. O przyznaniu nagrody rozstrzygać ma królewskie kolegjum lekarzy w Londynie.

Mianowania i przeniesienia.

Naczelnik Państwa mianował: profesora zwyczajnego fizyki i elektrochemji w Politechnice, dr. Ignacego Mościckiego, profesorem zwyczajnym technologji chemicznej; prof. nadzwyczajnego dr. Edwarda Strasburgera, profesorem zwyczajnym skarbowości w Uniwersytecie warszawskim; docenta dr. Józefa Sułkowskiego, profesorem nadzwyczajnym prawa handlowego i wekslowego w Uniwersytecie poznańskim; inż. Michała Brożka, profesorem nadzwyczajnym części maszyn w Politechnice warszawskiej.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mianował zwyczajnych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: dr. Stefana Kreutza i dr. Witolda Rubczyńskiego, wiceprezesami państwowej Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Krakowie, a zwyczajnego prof. dr. Stanisława Wędkiewicza członkiem Komisji i egzaminatorem fachowym dla języka francuskiego wraz z historją literatury.

Komunikaty.

— **Ze Związku literatów.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie Zawodowego Związku Literatów Polskich odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. w lokalu przy ul. Kilińskiego l. 1, I. p., o godz. 7.15 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. wybór delegatów na Zjazd delegatów w Warszawie, 2. Wolne wnioski.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w piątek, 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance“.

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 28 b. m., o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Jadwiga Sz. we Lwowie: Biura komisji rewindykacyjnej odnośnie do rzeczy, zabranych przez Niemcy, znajdują się w Warszawie przy ul. Jasnej 8. Wiersy nie drukujemy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Krąg interesów“, maskarada w 3 aktach J. Bonaventa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Nora“, Ibsena.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Dookoła miłości“, operetka O. Straussa.

— **Wieczór literacki autorów lwowskich** powiódł się pod każdym względem doskonale. Publiczności zebrało się tyle, ile jej sala ratuszowa z balkonami pomieścić była w stanie; przez estradę po przemówieniu wstępnem Michała Rollego, przesunęła się cała plejada autorów lwowskich, od Jana Kasprowicza po najmłodszych, gorąco oklaskiwanych przez obecnych. Przeważały utwory poetyczne, wspomnienia wojenne zahaczył tylko jeden. Rzeczy frywolne cieszyły się wyjątkowem uznaniem. W wieczorze wzięli udział pp.: Czernowa i Kazecka, ora.

pp.: Jan Kasprowicz, Ćwikowski, Maykowski, Tadeusz Nittman, Mirski, Jedlicz, Raort, Schröder, Rychłowski, Żypowski, Gella, Hemar i Zahradnik.

„Krąg interesów". barwna świetna maskarada Bonaventa, po raz ostatni grana będzie dziś, t. j. w piątek w Teatrze Wielkim. Muzyka nieznanych utworów Mozarta, przepyszne dekoracje i stylowe kostjumy, świetna gra artystów z pp. Trapszo i Justianem w głównych rolach czynią, iż „Krąg interesów" jest zawsze wysprzedany. Bilety sprzedają wszystkie kasy.

Okruchy z niedawnej przeszłości.

Bruno Wincenty Korotyński pisze w „Kurjerze Warszawskim": Że w rozdartych ongi przez zaborców, a dziś znowu zjednoczonych dzielnicach Polski musi przez czas dłuższy obowiązywać wiele odmiennych praw i przepisów, że tak zwana „unifikacja" nie może nastąpić z dnia na dzień odrazu, lecz stopniowo — to rzecz całkiem zrozumiała. Ale żeby w jakiemś mieście, na tej samej ulicy obowiązywały po jednej stronie tej ulicy inne przepisy, a po drugiej stronie inne — to zakrawa na anegdotę. A jednak to fakt, który warto zanotować ku uciesze czytelnika.

Chcąc być ścisłym i sprawiedliwym, zaznaczę, że (jak mi powiadano), fakt ten już należy do przeszłości, ale bardzo niedawnej, gdyż można go było zaobserwować w roku ubiegłym. Kres tej osobliwości położyło zastosowanie i w Białymstoku ogólnopaństwowego prawa o święceniu niedzieli w handlu.

Było to bowiem w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza. Jedna strona tej ulicy należy do pierwszego komisarjatu policyjnego, druga zaś do komisarjatu drugiego. I oto w każdą niedzielę po jednej stronie ulicy sklepy musiały być zamknięte, bo tak nakazywało rozporządzenie właściwego komisarza, będącego zwolennikiem święcenia niedzieli, a po drugiej stronie handlowano swobodnie, bo komisarz tej strony święcenia niedzieli nie nakazał.

Bawiło to w każdą niedzielę wszystkich mieszkańców Białegostoku z wyjątkiem właścicieli sklepów na owej „zamkniętej stronie". Ci podobno zgrzytali zębami. Ale trudno przecież wszystkim dogodzić!

Wyniki spisu ludności

„Miesięcznik statystyczny" ogłasza dotychczasowe wyniki spisu ludności z 30 września 1921 a ponadto dane statystyczne, tyczące Górnego Śląska, tak w części przypadającej Polsce, jak i Niemcom. Cyfry te obejmują tylko ludność cywilną. Ponieważ wedle cyfr przytoczonych w debacie sejmowej nad ustawą o służbie wojskowej stan armji podano na 260.000, przeto ludność ziem, należących do państwa polskiego łącznie z Wileńszczyzną przedstawiałaby się, jak następuje:

województwa objęte spisem	25,406.000
przyznany Polsce Górny Śląsk . .	980.000
Wileńszczyzna (Litwa środkowa) . .	610.000
wojsko	260.000
	27,256.000

Jeśli uwzględnimy ponadto kilkaset tysięcy reemigrantów, którzy w spisie przeważnie nie są uwzględnieni, gdyż powrócili przeważnie w ciągu jesieni, to przyjąć można, że liczba ludności mieszkańców Rzeczypospolitej wynosi obecnie blisko 28,000.000.

W porównaniu z danymi spisów z roku 1910 cyfra ta wykazuje znaczny ubytek, który atoli ściśle trudno ustalić, jedynie tylko ziemie dawnego zaboru pruskiego i austrjackiego posiadają bowiem dokładną statystykę. — W Małopolsce największe zmniejszenie się liczby ludności wykazują dwa województwa wschodnie, zamieszkałe przeważnie przez Rusinów, a mianowicie stanisławowskie o 12 proc. i tarnopolskie o 11 pr., podczas gdy w województwie lwowskiem zmniejszenie cyfry ludności wynosiło już tylko 4 proc., a w krakowskiem 2 proc.

Nie wielkie zmniejszenie się cyfry ludności wykazuje też jedno z województw dawnego zab. pruskiego, a mianowicie pomorskie 4%, gdy w poznańskiem liczba ludności nie uległa zmianie, a na Śląsku tak Górnym jak i Cieszyńskim wzrosła.

Miasta na ogół nie wykazują przyrostu w tym stopniu, co w czasach normalnych. Tyczy to zwłaszcza miast ponad 100.000 mieszkańców:

	1910	1921
Warszawa . . .	895.000	931.000
Łódź	423 000	451.000
Lwów	206.000	212.000
Kraków	176 000	181.000
Poznań	156.000	170.000
Wilno	—	136.000
Lublin	64.000	100.000
Bydgoszcz . . .	96 000	87.000
Sosnowiec . . .	102.000	86.000
Częstochowa . .	74.000	81.000
Białystok . . .	76.000	76 000
Radom	43.000	61.000
Przemyśl . . .	54 000	55.000

W miastach natomiast mniejszych nie rzadko trafia się także i ubytek ludności w stosunku do cyfry przedwojennej.

Gospodarstwo i handel.

— **Akcyza od spirytusu nie obniżona.** Biuro prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje: Od kilku dni krążą nieuzasadnione pogłoski, jakoby Ministerstwo skarbu zamierzało obniżyć akcyzę od spirytusu, wskutek czego daje się zauważyć stagnacja w handlu spirytualjami. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż narazie nie ma wcale zamiaru zniżyć akcyzy od spirytusu. Gdyby w przyszłości Ministerstwo skarbu ze względu na konjunkturę handlową zamiar taki powzięło, wówczas Rząd o zamiarze swoim umieści conajmniej na miesiąc naprzód komunikat w pismach codziennych.

Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że na mocy rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1921 komisarz Rzeszy niemieckiej do spraw wywozu i przywozu zezwolił na wywóz czcionek do maszyn do pisania w przesyłkach do 350 gr. wagi netto, oraz maszyn do liczenia w przesyłkach do 500 gr. wagi netto, oraz innych części składowych tychże.

Produkcja węgla podniosła się W pierwszej połowie stycznia b. r górnośląska produkcja węglowa w stosunku do ostatniego tygodnia podniosła się tak dalece, że w niektórych dniach wynosiła 120.000 ton. Ogółem wedle obliczenia „Indnstrie Courier" produkcja węgla w 11 dniach roboczych w czasie od 1—15 b. m wynosiła 1,265,021 ton, z czego na terenie G. Śląska pozostało 118 573 ton, do Niemiec wysłano 428 896 ton, wywieziono zagranicę 307 031 ton, do Polski 112.107 ton. Resztę do Austrji, Czechosłowacji, Włoch, Gdańska, Kłajpedy i Węgier. Wysyłka kolejowa odbywa się regularnie, wagony przybywają normalnie.

TELEGRAMY.

KLUB PRASOWY W SEJMIE WILEŃSKIM.

Warszawa. (AW.) Zarząd Związku pracowników prasy wileńskiej podaje do wiadomości kolegów dziennikarzy wybierających się na otwarcie Sejmu wileńskiego, że utworzony na czas wyborów klub prasowy funkcjonować będzie do 15 lutego. W tym punkcie zbornym udzielać się będzie bezpłatnych informacji, na żądanie tłómaczenia z obcych języków, bezpłatnego przepisywania na maszynie etc. Wszelka propaganda polityczna wykluczona. Klub urzęduje od 9 rano do północy. W sprawie pomieszczenia zgłaszać się telegraficznie.

PORT W GDANSKU ZAMARZŁ.

Gdańsk. (PAT.) Z powodu kilkudniowych silnych mrozów port w Gdańsku częściowo zamarzł wobec czego rada portowa zarządziła nieustającą służbę łamaczy lodów.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

Marja Bańkowska. 37)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

A Rena, myśląc o nim, widziała zawsze sylwetkę smukłego chłopaka, rysującą się cieniem na tle rozkwitłego krzewu akacji i widziała jego profil, pochylony nad fletem. Piosenka Griega, którą grał wtedy, budziła się w jej duszy echem dalekiem i z owych zapachem nocy letniej, z dotknięciem rąk zdejmujących z jej włosów uwiędły wianek jaśminów splatała się w jeden akord, nierealny, zjawiskowy, legendowy. To był sen; jasny, błękitny sen dziecięcych lat, daleki od życia i — dobry. — Pisząc do niego, odrywała się od tego co stanowiło jej życie, co ją raniło, bolało i co ją brzydziło. I listy jej były przez to, jakby za światem pisane, gdzieś, gdzie się dusza roztapia w ciszy i pięknie. Stach nazywał je listami z kości słoniowej, bo pisała je na papierze lśniącym i gładkim barwy kości słoniowej, płatków róż herbacianych i jej własnej karnacji.

Rena miała wysoce rozwinięty zmysł piękna, niesłychanie subtelne odczucie barw i harmonji, które ją uczyło, jak własne piękno łączyć z pięknem otaczających ją rzeczy, aby tworzyło pełne, harmonijne akordy.

To poczucie harmonji objawiało się nietylko w stroju jej, w doborze drobiazgów codziennego użytku, ale objawiało się w ruchach jej i gestach przedziwnym jakimś rytmem, zachwycających oczy i słuch wewnętrzny, a niesłychanie prostolinijnym i wdzięcznym.

Później dopiero uświadomili sobie ludzie, ten przedziwny jej dar, mówiąc, że :Reny Tarłowieckiej „słucha się oczyma". Na razie wodzili tylko za nią wzrokiem, nie wiedząc nawet, dlaczego ta smukła, wiotka panienka tak przykuwa oczy do siebie, a i ona nie zdawała sobie jeszcze sprawy z tego, co w niej było. Matka ją psuła; dawała jej bez rachunku pieniądze i pozwalała kupować co jej się tylko podobało.

Więc chodziła po sklepach i nabywała wszystko to, co do niej w jakiś sposób przemówiło; często były to rzeczy niepożyteczne, jakieś tkaniny nie nadające się do uszycia żadnej sukni, jakieś szale, zasłony, wyroby z korali, ludowe włoskie stroje, figurynki rozmaite, cacka. Gdy się jej matka pytała, co z tem zrobi i poco to właściwie kupuje — odpowiadała: — Nie wiem to takie ładne. — A potem stawała przed lustrem, drapowała na sobie kwieciste szale i przeźrocze zasłony, jakiś kwiat wpinała we włosy, i nucąc pieśń bez słów, przeginała się rytmicznie nie poruszając stóp.

Nie myślała jeszcze na serjo o tem, aby się poświęcić sztuce tańca, aby sobie z tego zrobić zawód, ta myśl była od niej jeszcze daleką. — Szkoła, klasztor, sfery, w jakich się obracała dotąd, wyrobiły w niej pojęcie, że to coś niskiego, poniżającego. Baletnica! tego słowa nie wymawiano głośno w San Felice! Tancerka za pieniądze — wstyd! Można tańczyć na balu w sukni dekoltowanej niemal do pasa i w zmysłowym walcu kłaść się wprost na ramiona tancerza, uśmiechem ust zdyszanych, pić jego pożądliwy wzrok i poddawać się dreszczom idącym od opasującego kibić ramienia — ale tańczyć samej, — choćby najczyściej, najprościej, jak kapłanka, jak służebnica bóstwa — tańczyć na scenie — może tylko kobieta upadła. A Rena żyła jeszcze ciągle w świecie tych pojęć, chciała w nim żyć, mimo bolesnych prób, miała to przekonanie, że będzie mogła w nim żyć. — Więc też o tańcu nie myślała, jako o zawodzie, ale poddawała się temu nieprzepartemu urokowi, jaki wywierał na nią jeszcze od dziecka, szukała za nim, cieszyła się nim i upajała, jak muzyk upaja się tonami, malarz barwami i linją, a poeta tęczą słów.

W muzeum neapolitańskiem przebywała długiemi godzinami; odrywać się nie mogła od waz greckich, na których w szalonym tańcu na cześć Djonizosa snuły się girlandami Majnady, od wazonów smukłych z sylwetkami, pląsających satyrów, od posążków chińskich tancerek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. VII. 486/21/1. Strona powodowa Dawid Edelmann w Tarnopolu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Ohlberg o zeznanie kontraktu do L. czynn. C. VII. 486/21/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 27. lutego 1922 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Elmera adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol dnia 16. grudnia 1921. 707 1—3

Prez. 86/18 P/22. Pan Prezes Sądu apelacyjnego zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 6. lutego 1922 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Sanoku Prezesa tegoż Sądu Józefa Jaworskiego przewodniczącym a zastępcami jego wiceprezesa Sądu Dra Bolesława Gawińskiego tudzież sędziów Sądu okręgowego Joachima Tomaszewskiego, Ksawerego Brzozowskiego, Jana Hroboniego i Augusta Bezuchę, Bronisława Świderskiego, Jana Misiewicza i Dawida Terkla.

Prezes Sądu okręgowego.

Sanok dnia 5. stycznia 1922. 378

Vr. VI. 1072/21. Wyrokiem z dnia 31. października 1921 L. czynn. Vr. VI. 1072/21/8 został Jan Brylantowicz z Magdalówki skazany za tajny wyrób wódki z ziemniaków i zboża na grzywnę w kwocie 10.000 Mkp., którą w razie niemożności jej ściągnięcia zamieniono na areszt przez jeden miesiąc.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Tarnopol dnia 31. października 1921. 321

Dr. Szulim Reiss adwokat w Drohobyczu zgłosił zamiar przeniesienia się do Zborowa. — Dr. Henryk Fruchs wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Medenicach. — Dr. Edward Friedwald wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Medenicach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor dnia 6. stycznia 1922. 295

Cg. Ia. 725/21/4. Edykt. Strona powodowa Jelena z Mokryjów Wakaiuk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu i życia Josypowi Wakaiuk Iwana o uznanie prawa własności do L. czynn. Cg. Ia. 725/21/4. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dra Jollesa kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja dnia 9. września 1921. 251

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900

XLIII. Losowanie

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipot. król. miasta Lwowa z roku 1900, dnia 1. grudnia 1921.

Ser. A. po **100** koron = **70 Mp.**
Nr. 251, 301, 559, 594, 827.

Ser. B. po **200** koron = **140 Mp.**
Nr. 262, 335, 600, 833, 1.081, 1.7 0.

Ser. C. po **1.000** koron = **700 Mp.**
Nr. 29, 385, 535, 657, 1.182, 1.194, 1.552, 1.570, 1.679, 1.946.

Ser. D. po **2.000** koron = **1.400 Mp.**
Nr. 125, 135, 245, 429, 700, 770, 825.

Ser. E. po **5.000** koron = **3.500 Mp.**
Nr. 147.

Płatne dnia 1. marca 1922.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Numer	płatny 1 marca	płatny 1 września	Numer	płatny 1 marca	płatny 1 września	Numer	płatny 1 marca	płatny 1 września	Numer	płatny 1 marca	płatny 1 września	Numer	płatne 1 marca	płatne 1 września
Serja A. á 100 kor. = 70 Mp.			Serja B. á 200 kor. = 140 Mp.			Serja C. á 1000 kor. = 700 Mp.			Serja D. á 2000 kor. = 1400 Mp.			Serja D. á 2000 kor. = 1400 Mp.		
86	—	1921	50	—	1921	56	—	1921	12	—	1918	1453	—	1918
268	1921	—	280	—	1916	90	—	1.19	60	—	1919	1464	—	1915
287	—	1919	292	19 0	—	106	—	1917	104	1919	—	1487	—	1917
340	1921	—	323	1920	—	110	—	1919	119	1920	—			
414	1916	—	351	1919	—	08	1920	—	207	—	1920			
510	1921	—	503	1919	—	340	—	1917	243	—	1920	Serja E. á 5000 kor. = 3500 Mp.		
552	—	1921	577	—	1921	568	—	1919	266	—	1919			
587	—	1920	6 5	—	1919	382	1920	—	283	—	1919			
784	1921	—	688	1920	—	403	1921	—	339	1920	—			
815	—	1921	713	1918	—	467	—	1921	353	1920	—	39	1920	—
955	1920	—	776	1921	—	703	1921	—	385	—	1921	45	—	19 0
			829	1919	—	705	19 1	—	431	1918	—	82	—	1921
			8 0	1920	—	732	19 1	—	432	1919	—			
			862	—	1918	861	—	1921	514	—	1921			
			869	1919	—	933	1921	—	523	—	1921			
			1095	1921	—	936	—	1920	560	1921	—			
			1097	—	1917	979	—	1921	590	1921	—			
			1103	1921	—	1022	—	1920	596	—	1921			
			1189	1921	—	1027	—	1920	665	1914	—			
			1474	—	1919	1018	—	1921	806	—	1920			
			1610	1921	—	1078	—	1921	902	1921	—			
			1773	—	1920	1079	1921	—	940	1919	—			
			1912	—	1921	1144	—	1920	949	1920	—			
			1920	1920	—	1259	1919	—	981	—	1920			
						1265	1920	—	1029	—	1921			
						1286	—	1920	1041	1921	—			
						1318	—	1919	1107	19 1	—			
						1320	—	19 1	1201	—	1921			
						1356	—	1919	1316	1921	—			
						1488	—	1921	1220	—	1920			
						1495	1921	—	1265	—	1919			
						1591	1921	—	1353	—	1920			
						1604	1919	—	1367	—	1920			
						1607	1919	—	1390	1920	—			
						1761	—	1921	1395	—	1917			
						1801	—	1920	1436	—	1921			
						1851	—	1921	1439	1921	—			

Prez. 103/18 P/22. Obwieszczenie. Dla I. zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w Sądzie okręgowym karnym rozpoczną się dnia 16. stycznia 1922 r. o godzinie 9 przed południem, zamianowało Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie Przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego karnego we Lwowie Jana Hawla, zaś zastępcami tegoż Sędziów Sądu okręgowego: 1) Franciszka Kohmana, 2) Antoniego Piskozuba, 3) Edmunda Philippa, 4) Teofila Makucha, 5) Juwenala Niewiadomskiego, 6) Edmunda Świerczyńskiego, 7) Augusta Giebułtowskiego, 8) Władysława Mayera, 9) Ludwika Motala, 10) Dra Jana Soche, 11) Ludwika Gottingera, 12) Feliksa Narolskiego, 13) Józefa Dworzaka, 14) Kazimierza Laidlera, 15) Dra Władysława Hoszowskiego. 16) Antoniego Łukianowicza.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 10. stycznia 1922. 292

C. I. 827/21/2. Edykt. Przeciw Dmytrowi Jaworskiemu s. Macieja, Michałowi Jaworskiemu s. Macieja, Antoniemu Jaworskiemu s. Macieja, Mikołajowi Jaworskiemu s. Macieja i Janowi Jaworskiemu s. Macieja, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu pow. w Obertynie przez Antoniego Hrynyszyna s. Stefana w Obertynie pozew o uznanie własności i uznanie dokumentu z zezwoleniem na intabulację prawa własności do pgr. 896/2 obj. whl. 78 gm. Obertyn. Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 8. marca 1922, godz. 10 w tut. Sądzie biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw Dmytra Jaworskiego s. Macieja, Michała Jaworskiego s. Macieja, Antoniego Jaworskiego s. Macieja, Mikołaja Jaworskiego s. Macieja i Jana Jaworskiego s. Macieja ustanawia się Pana Antoniego Baranieckiego [illegible] Antoniego w Obertynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Obertyn dnia 27. grudnia 1921. [illegible]

C. II. 653/21/1. Edykt. Przeciw Mojżeszowi Mechlewi Eisensteinowi w Śniatynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Śniatynie przez Michała Mandiaka s. Wasyla w K[illegible]snostawcach pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy pożyczkowej w kwocie 2.200 Kor. zpr. w stanie biernym realności whl. 865 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16. lutego 1922 godz. 9 rano biuro Nr. [illegible] Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem Dra Eisnera w Śniatynie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn dnia 28. grudnia 1921. [illegible]

Prez. 1071/13 N. M/22. Ogłoszenie. Notarjusz Dymitr Sielecki przeniesiony z Jordanowa do Nowego Sącza zakończa urzędowanie w Jordanowie w dniu 1. lutego br., a obejmuje urzędowanie w Nowym Sączu w dniu 3. lutego br.

Sąd apelacyjny.

Kraków dnia 19. stycznia 1922. 812 1—3

Turowicz mp.

C. II. 14/22. Проти незвісній з житя і місця побуту Насті з Манїборків Оробчук вніс ту Онуфрій Микитин с. Михайла в Дорогичівці позов о власність грунт. парцель кат. ч. 325 і 831 в Дорогичівці. Розправу визначено на день 7. лютого 1922 год. 11 в тут. Суді саля 2. Куратором пізваної установлено тутейшого адвоката Дра Софіна котрий буде заступати пізвану на її кошт і небезпеку, доки она сама не зголосить ся або повновластця не зaіменує.

Повітовий Суд В. II.

Тлусте 4. січня 1922. 8[illegible]

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 823/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Niedomirko, syn Wasyla, urodzony dnia 25. września 1880 r. we Zwertowie, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Zwertowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 30. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, dostał się w r. 1914. do niewoli rosyjskiej, skąd dał o sobie wiadomość. Od r. 1915. nie ma jednak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Marji Niedomirko, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 4. listopada 191[illegible]. r. między wymienionym a Marją Niedomirko za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub p. adw. Drowi Izydorowi Chajesowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1923. r., Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 7. września 1921. 416

T. 358/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Łohyn, zamężna Hrynusz, córka Nikifora Łohyna, urodzona 20. stycznia 1887 r. w Niemirowie, rolniczka, ostatnio tamże zamieszkała wyjechała w r. 1911. do Prus na robotę i odtąd nie ma o niej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Andrzeja Hrynusza wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego między wymienionym a wnioskodawczynią dnia 11. lutego 1908. r. za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Karolowi E[illegible] we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 21. września 1921. 414

T. 228/21/3. Stefan Kowtun, syn Jakóba z Pauszówki, urodzony 14 sierpnia 1887 r., żołnierz b. armji ukraińskiej, wedle zaprzysiężonych zeznań Piotra Bilyka miał w styczniu 1920. r. przed wigilją „Jordana" umrzeć w szpitalu w Tywrowie (Rosja) na tyfus. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Kowtun postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15. kwietnia 1922. r. Sądowi albo Dr. Kohnowi w Chortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości

o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 2. grudnia 1921. 711

T. IV. 104/20 7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Młynarczyk, syn Jana i Katarzyny z Gorcarów Młynarczyków, urodzony w dniu 9. kwietnia 1890. r., w Starej Wsi, powiecie Husiatowskim, powołany do wojska austrjackiego, w sierpniu 1914. r. odszedł na front i począwszy od listopada 1916. r. nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dn. 31. marca 1918. r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Anny Młynarczykowej, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomość o powyż wymienionym, a jego samego wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 sierpnia 1922. roku, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 10. sierpnia 1921. 593

T. 835/21 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Gabrjel Sadkowy, syn Stefana, urodzony dnia 9. kwietnia 1888. r. w Wielkopolu, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Wielkopolu, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 13. batalionie Strzelców i według przeprowadzonych dochodzeń w bitwie między Bełzem a Sokalem i został granatem w sierpniu 1915. r. zabity. Od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. względnie u. t. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Marji Sadkowej, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się z tem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17. września 1921. 426

L. cz. T. 7 5/20 3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Iwaniec, urodzony 5. października 1884. r. w Sałatyczach, zamieszkały w Rudolfshofie i tamże przynależny, jako żołnierz 19 p. o. k. brał w r. 1914. udział w bitwie pod Janowem i w niej zaginął. Od r. 1914. nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. Wobec tego na wniosek Marji Iwaniec wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 23. listopada 1908. r. za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Rudolfowi Rechenowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Iwaniec wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31. stycznia 1921. r. o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3. lipca 1920. 441

T. 542/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Eljasz Laskowski, syn Michała, urodzony dnia 7. lipca 1885. r. w Tarnopolu, zarobnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 5. p. strzelców i według przeprowadzonych dochodzeń we wrześniu 1918. r. zaginął na froncie. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c., wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego, na wniosek Marji Laskowskiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 6. listopada 1910. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Ludwikowi Mundowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1923. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15. listopada 1921. 359

T. 117/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Melnyk syn Jurka urodzony 6 kwietnia 1883 zamieszkały w Tużyłowie Sp. Kałusz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Melnyk w Tużyłowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Petrowi Baranowi w Tużyłowie. Jur a Melnyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2 listopada 1921. 459

T. 272/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Łehoniak syn Petra urodzony 17 sierpnia 1886 zamieszkały w Hworznie Sp. Nadwórna powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak zeznał świadek Pawło Michajlik we wrześniu 1914 podczas bitwy pod Mikołajowem Łehoniak gdzieś zaginął i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Zofji Łehoniak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Nykole Pełypiak w Hworżnie. Pawła Łehoniaka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 października 1921. 463

T. 529/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kucuk syn Dmytra urodzony 18 marca 1884 zamieszkały w Okninach Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Kucuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Iłkowi Demianczukowi w Okninach. Michała Kucuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 14 października 1921. 454

T. 439/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Turkiewicz syn Józefa urodzony 28 sierpnia 1889 zamieszkały w Hucie nowej Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1919 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Turkiewicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małżeńskiego p. Jędrzejowi Tarnawskiemu nacz. gm. w Hucie nowej. Jana Turkiewicza wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 8 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 października 1921. 355

T. 611/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Sapryga syn Kirpa urodz. 9 grudnia 1885 zamieszkały w Sapohowie Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Eufrozyny Sapryga postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Jurkowi Jalałmiec w Sapahowie. Mikołaja Sapryga wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 listopada 1921. 311

T. 402/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Mykietiuk syn Wasyla urodzony 30 stycznia 1887 zamieszkały w Odajach Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Mykietiuk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Nykole Mykietiuk w Odajach. Petra Mykietiuka wzywa się, by przed podpisanym sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11 października 1921. 468

T. 372/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jaków Mycko syn Maksyma urodzony 7 maja 1884 zamieszkały w Łanczynie Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od 1916 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Mycko postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Semenowi Mycko w Łanczynie. Jakowa Mycków wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 października 1921. 467

KONKURSY.

Prez. 1143/22. Konkurs. Konkurs ogłoszony w Nr. 2) „Gazety Lwowskiej" na posadę zarządcy domu więziennego przy Sądzie okręgowym w Czortkowie upływa z dniem 10. lutego 1922.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów dnia 16. stycznia 1922. 772 1—3

L. 89. ex 922. Konkurs. Przy Państwowym Zarządzie drogowym w Tarnopolu jest do obsadzenia wakująca posada drogomistrza państwowego ze siedzibą w Skałacie, do której przywiązane są: 1) zasadnicze poborу miesięczne w kwocie 550 Mkp.; 2) dodatek drożyźniany zależny od ilości członków rodziny w granicach od 13.464 do 27.064 Mkp.; 3) dodatek kancelaryjny w kwocie 100 Mkp.; 4) za dnie wyjazdów służbowych dyety w wysokości 350.40 Mkp. i zwrot kosztów podróży, względnie 1200 Mkp. za użycie własnego jednokonnego zaprzęgu za cały dzień lub 750 Mkp. za pół dnia. Pierwszeństwo w ubieganiu się o tę posadę przysługuje zdemobilizowanym podoficerom technicznych grup Wojsk Polskich, przyczem wiek kandydata nie może przekraczać 40 lat życia. Posada zostanie nadaną prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby i ukończeniu kursu dla nadzorców drogowych, na koszt Urzędu zostanie powołany, nastąpi stabilizacja. Podania odpowiednio udokumentowane wnosić należy do dnia 28. lutego 1922 r.

Kierownik: Inż. Alda mp.

Państwowy Zakład drogowy.

Tarnopol dnia 25. stycznia 1922. 817 1—3

SPADKI.

A. IV. 14/20/22. Edykt z wezwaniem dziedziców, których pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że w czerwcu 1915 w Wiązownicy zmarła śp. Agnieszka z Szydełków Żołąd bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sądowi niejesce pobytu Tekli Szydełko nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem Jachowskim w Samborze ustanowionym dla nieobecnej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor dnia 20. września 1921. 771 1—3

A. 220/15/36. Edykt wzywający dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Jan Król rolnik z Nidku zmarł dnia 11. kwietnia 1918 nie pozostawiwszy ostatniego rozporządzenia. Ponieważ Sąd nie zna miejsca pobytu Antoniego Króla, przeto wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Jana Kusia rolnika z Nidku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów dnia 10. grudnia 1921. 505 1—3

Naczelnik Sądu powiatowego.

FIRMY.

Firm. 109 Rg. C. I. IV. 196. Wpis firmy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 16. marca 1921: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zagroda, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 300.000 Mkp. pełno wpłacony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z dnia 26. stycznia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) eksploatacja lasów i fabryczna przeróbka drzewa; b) nabywanie lasów w celu eksploatacji: c) zakładanie tartaków; d) w szczególności też eksploatacja i przeróbka na gotowe elementa budowlane 500.000 m. k. drzewa szpilkowego na pniu w lasach rządowych grawitujących ku linji kolejowej Przemyśl—Ustrzyki dolne. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy kolektywnie. Zawiadowcami są sami spólnicy: Bolesław Bystrzycki, przemysłowiec w Przemyślu, ul. Stryjeńska 43, inż. Jakób Pawłowski członek Tymcz. Wydziału Samorz. we Lwowie, Adam Osiński przemysłowiec w Dobromilu. Podpis firmy: pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną osnową firmy podpisy wszystkich trzech zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 4. marca 1921. 356

Firm. 1429. Rg. A. II. 33. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 7. grudnia 1920: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Nackl i Chameides. Następujące zmiany: Wystąpił Adolf Pops. odtąd są właścicielami Mendel Leib Laszczower i Izak Samuel Laufer false Zimmerman.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. grudnia 1920. 417

Firm. 1324/21 Rg. A. III. 178. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 14. października 1921 r.: Siedziba spółki: Lwów ul. Zamknięta l. 3. Brzmienie firmy: „Isis", tartak parowy i przemysł drzewny w Kamionce Strumiłowej, Izak Spatz i synowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel drzewem. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 24. września 1921. Spólnicy: Izak Spatz przemysłowiec w Leżajsku. Aleksander Spatz przemysłowiec we Lwowie, ul. Zamknięta l. 3. Fryderyk Spatz przemysłowiec we Lwowie ul. Zamknięta l. 3. Zastępstwo firmy: Każdy ze spólników z osobna. Podpis firmy: Każdy ze spólników podpisywać będzie firmę w ten sposób, iż pod napisaną lub stampilją wytłoczoną firmą umieści swe nazwisko.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 12. października 1921. 395

Firm. 1450/21. Rg. A. III. 189. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 25. października 1921: Brzmienie firmy: Jean Marchand & Cie. Representation-Commission. Siedziba firmy: Lwów, ul. Asnyka, l. 2. Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja handlowo-komisowa do pośrednictwa w kupnie sprzedaży towarów norymberskich, trykotowych, chemicznych i toaletowych, żelaznych, metalowych, tekstylnych i skór, maszyn rolniczych i artykułów spożywczych. Dzień rozpoczęcia czynności: 1. października 1921. Spólnicy: Jan Marchand, kupiec we Lwowie ul. Asnyka l. 2. Maks Reisberg, kupiec we Lwowie Hotel Krakowski. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Podpis firmy: Każdy ze spólników z osobna uprawniony jest do podpisywania firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. października 1921. 419

Firm. 1276. Rg. A. I. 319. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Giovani Zuliani i Syn, pierwsza krajowa fabryka wy-

robów cementowych we Lwowie. Zmiany: Udzielona Hermanowi Weissowi prokura zgasła.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 23. września 1921. 420

Firm. 1302. Stow. VII. 78. Zmiany i dodatki dotyczące już wpisanych firm stowarzyszeń: Do rejestru wpisano: Dnia 13 października 1921. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Podolski Związek Ziemian we Lwowie, stow. zarej. z ograniczoną poręką. Zmiany: Wskutek uchwały Walnego zgromadzenia z dnia 30. lipca 1921, stowarzyszenie zostało rozwiązane i przeszło w stan likwidacji. Firma likwidowana opiewa: Podolski Związek Ziemian, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie w likwidacji. Likwidatorami zostali wybrani: Wiktor Dąbrowski, Władysław Karwowski, Marceli Śniadowski, dotychczasowi dyrektorowie Stowarzyszenia. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wypisanem albo wydrukowanem albo za pomocą pieczęci wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą którzykolwiek dwaj z wyżej wymienionych likwidatorów łącznie swoje własnoręczne podpisy firmowe. Wzywa się wierzycieli, ażeby ze swojemi pretensjami zgłosili się do Stowarzyszenia.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 28. września 1921. 422

Firm. 172/21. Rg. A. I. 43. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych. Do rejestru Rg. A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Nadwórna. Dotychczasowe brzmienie firmy: Nadwórnaer Dampfsägewerk Leiser Griffel, w brzmieniu polskiem: Nadwórniański tartak parowy Leizor Griffel. Zmiana firmy w brzmieniu tejże na „Leizor Griffel". Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa tartaku parowego, odtąd tartak parowy i przemysł drzewny. Podpis firmy odtąd następuje w ten sposób, iż pod wydrukowanem, pieczęcią wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy Leizor Griffel w miejsce dotychczasowego brzmienia firmy Nadwórnaer Dampfsägewerk Leiser Griffel w brzmieniu polskiem: Nadwórniański tartak parowy Leizor Griffel, prokurzyści w dotychczasowy sposób i ilości kreślić będą. Dzień wpisu: 3. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów dnia 1. sierpnia 1921. 434

Firm. 135/21/1. Rg. C. I. 93. Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Siedziba firmy: Stanisławów. Brzmienie firmy: Spółka handlowo-komisowa „Obrót" w Stanisławowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, — po ukraińsku: Torhowelno-komisowa spilka „Oborot" w Stanysławowi. Spilka z obmeżenoju porukoju. — Zakład główny w Stanisławowie. Zakład filialny w Skale nad Zbruczem. Kapitał zakładowy spółki został obecnie w całości do rąk zawiadowców wpłacony, tj. 60.000 Mkp. Dzień wpisu 6. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów dnia 5. sierpnia 1921. 435

Firm. 143/21. Rg. A. 296. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano: Siedziba firmy: Jasło. Brzmienie firmy: Fabryka świec i wyrobów woskowych Bracia Siwik. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. listopada 1921. Spólnicy: Kazimierz Siwak, Stanisław Siwak. Do zastępstwa spółki, jak również do firmowego jej podpisywania upoważniony jest każdy ze spólników samodzielnie.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 10. grudnia 1921. 438

Firm. 819. Stow. I. 35. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 24. czerwca 1921: Siedziba firmy: Lubaczów. Brzmienie firmy: „Towarzystwo Zaliczkowe w Lubaczowie, stow. zarej. z nieogr. por." Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu odbytem na dniu 19. czerwca 1921 uchwalono założenie filii Towarzystwa we Lwowie pod firmą: „Towarzystwo Zaliczkowe w Lubaczowie, stow. zarej. z nieogr. por. Oddział we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 24. czerwca 1921. 392

Firm. 831/21. Stow. III. 32. Zmiany dotyczące wpisanego już stowarzyszenia. W rejestrze dla stowarzyszeń wpisano dnia 15. października 1921 przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Białce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na Walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 4. września 1921 wybrany został na członka zarządu w miejsce zmarłego Macieja Babiasza Ludwik Lach, rolnik z Białki, oraz że ponownie wybrani zostali na członków zarządu Józef Nowobilski i ks. Jan Madej, kanonik i proboszcz w Białce.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 15. października 1921. 483

Firm. 1008/21. Rg. B. 4. W rejestrze handlowym Oddział Rg. B. przy firmie Polski Bank przemysłowy Spółka akcyjna z siedzibą zakładu głównego we Lwowie, filjalnego w Krakowie, Drohobyczu, Rzeszowie, Krośnie i w Nowym Sączu w rubr. 8 zaprotokołowano, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej odbytem w dniu 7. listopada 1921 we Lwowie Dr. Tadeusz Kudelka i Dr. Bronisław Wałukiewicz ustanowieni zostali zastępcami dyrektorów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 24. grudnia 1921. 484

Firm. 140/21. Stow. C. 18. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Stryj. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Stryju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 2) Członkowie dyrekcji wybrani ponownie jako dyrektorzy Jędrzej Maziak, Emanuel Pawluk i ks. Konstanty Petruszewicz, jako zastępcy dyrektorów: Stefan Kmyta, Włodzimierz Kotowicz i Michał Rudnicki. Data wpisu: 21. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj dnia 25. listopada 1921. 492

Firm. 959/21. Rg. A. 18a. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru handl. Rg. A. wpisano dnia 13. grudnia 1921. Siedziba firmy: Ujanowice. Brzmienie firmy: Liebka Schwimmer. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych. Właściciel: Liebka Schwimmer. Podpis pełnem imieniem i nazwiskiem właściciela.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 3. grudnia 1921. 503

Firm. 1002/21. Rg. A. 26a. Zarządza się wykreślenie w dawnym rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wpisanej tamże do poz. I. 176 firmy C. Warhanek Conservierung von Fischen in Mszana dolna, a natomiast wpisanie do rejestru handlowego Oddział Rg. A.: 1) data wpisu 31. grudnia 1921. 2) brzmienie firmy: C. Warhanek. 3) siedziba firmy główna: Wiedeń. 4. siedziba firmy uboczna: Mszana dolna. 5) przedmiot przedsiębiorstwa: Konserwowanie ryb oraz tartak parowy na wyrób beczułek na konserwy. 6) właściciele: Hugo Anbelang i Juljusz Winkler obaj w Wiedniu. 7) uprawniony do zastępstwa dla siedziby ubocznej: Franciszek Dubowy jako ustanowiony prokurent firmy, który firmę podpisuje, wypisując pod brzmieniem firmy własnoręcznie słowa „p. p. Dubowy". 8) Prokura udzielona: Franciszkowi Dubowemu w Mszanie dolnej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 31. grudnia 1921. 504

Firm. 997/21. Rg. A. 22a. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział Rg. A. wpisano w dniu 17. grudnia 1921: Siedziba firmy: Grybów. Brzmienie firmy: Tomasz Czapliński. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem. Właściciel: Tomasz Czapliński. Podpis firmy: własnoręczny właściciela pełnem imieniem i nazwiskiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 17. grudnia 1921. 505

Firm. 737/21. Rej. B. I. 17. Wpis firmy akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 31. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów, filja: Przemyśl. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, filja w Przemyślu. Kierownikami filji są: Marek Hauser i Bolesław Drozd. Prokurzysta: Tadeusz Majerski, wszyscy w Przemyślu zamieszkali. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują łącznie dwaj z wyż wymienionych trzech firmantów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl dnia 31. grudnia 1921. 517

Firm. 862/21. Stow. II. 63. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie, Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie Dyrekcji wystąpili: Dr. Herman Brummer, Józef Bober, Dr. Zygmunt Ehrenpreis, Wilhelm Fränkel i Maksymiljan Ehrenpreis. Członkowie dyrekcji wybrani: Emil Kirschner przemysłowiec, Lazarz Kirschner przemysłowiec, Ignacy Berenhaut przemysłowiec w Krakowie. Dzień wpisu 16. lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 14. lipca 1921. 533

Firm. 691/21. Stow. 209. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 7. grudnia 1921 r.: Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Samopomoc gospodarcza i kredytowa, spółdzielnia z ogr. por. w Tarnopolu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent pieniędzy lub materjałów w naturze potrzebnych im do stworzenia lub podniesienia ich gospodarstwa, przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, a w pierwszym rzędzie celem odbudowania zniszczonych wskutek wojny przedsiębiorstw zarobkowych za pomocą wspólnego kredytu lub zakupna potrzebnych materjałów. Odpowiedzialność członków jest ograniczona. Każdy członek ręczy wspólnie pojedyńczą kwotą swego udziału za wszelkie zobowiązania spółdzielni także przed jego przyjęciem wobec osób trzecich zaciągnięte i o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółdzielni majątek jej nie wystarczał. Wysokość udziału ustanawia się na kwotę 5.000 Mkp., który jest płatny zaraz albo w ratach przez zarząd wyznaczyć się mających. Członków zarządu jest pięć: Członkami zarządu są: 1) Dr Herman Parnass jako przewodniczący Dyrekcji. 2) Dr. Nathan Nussbaum. 3) Abraham Maiberger, 4) Simon Jakób, 5) Leon Seid, dyrektorowie, a zastępców 2: 1) Leib Altstädter i 2) Gustaw Akselrad w Tarnopolu zamieszkali. Czas trwania nieograniczony. Ogłoszenia spółdzielni następują w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w jednym z lwowskich dzienników, tudzież przez imienne zaproszenie członków albo przez publiczne afiszowanie w siedzibie spółdzielni. Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy kładą swe podpisy conajmniej dwaj członkowie zarządu łącznie. Likwidację przeprowadza się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach. Rozwiązanie w wypadkach ustawą przewidzianych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol dnia 5. grudnia 1921. 522

Firm. 1035/21. Stow. IV. 100. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Kościelnikach, stowarz. zarej. z ogran. poręką. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili Józef Okulczyk, Andrzej Struzik, Walenty Turek. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Antoni Świątek proboszcz przełożonym, Jan Kamiński rolnik zastępcą, Jan Rośniak rolnik w Kościelnikach kasjerem. Data wpisu: 6. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 3. października 1921. 537

—oo—

SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA. Zaproszenie do subskrypcji. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej Wydawniczej we Lwowie uchwaliło dnia 2. lipca 1921 podwyższenie kapitału zakładowego na 2,800.000 Mkp., która to uchwała została zatwierdzona postanowieniem Ministerstwa Skarbu, oraz Przemysłu i Handlu z dnia 5. stycznia 1922. Na tej podstawie przystępuje obecnie Spółka Akcyjna Wydawnicza do podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 2,380.000 Mkp., drogą wydania II. emisji 8.500 sztuk akcji pełnowpłaconych, po 280 Mkp. imiennej wartości na następujących wyż wspomnianem postanowieniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu zezwolonych i uchwałą Rady Zawiadowczej z dnia 23. stycznia 1922 ustalonych warunkach: a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielowi akcji emisji poprzedniej, w stosunku 5 akcji nowej emisji na każdą jedną akcję I. emisji, z czego jedną akcię po kursie 320 Mkp., a 4 akcji po kursie 600 Mkp.; b) akcie nierozebrane przez dawnych akcjonarjuszy będą przydzielone według uznania Rady Zawiadowczej po cenie 650 Mkp. za sztukę; c) dla wykonania prawa poboru dawnych akcjonarjuszy określa się termin dwumiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszej subskrypcji; d) pod względem udziałów w zyskach i praw przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej, z prawem na dywidendę od dnia 1. stycznia 1922; e) nadwyżka ponad nominalną wartość akcji, po pokryciu kosztów, z emisją nowych akcji związanych, przeznacza się na nadzwyczajny fundusz rezerwowy. **Rada Zawiadowcza.** 818

—oo—

WALNE ZGROMADZENIE Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej Wydawniczej odbędzie się dnia 10. lutego b. r. o godzinie 12 w południe w salach Redakcji „Gazety Wieczornej" we Lwowie, ul. Sokola l. 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Bilans. 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5) Podwyższenie kapitału zakładowego do kwoty 70,000.000 Mkp. 6) Zmiana statutu. Wyciąg ze statutu: §. 23. statutu: Każde 5 akcji uprawnia do jednego głosu. Prawo głosowania wykonują akcjonarjusze osobiście lub przez pełnomocników, którzy nie muszą być akcjonarjuszami Spółki. Upełnomocnienie następuje przez żyrowanie karty legitymacyjnej. Spółki handlowe wykonują prawo głosowania przez swych współwłaścicieli firmy albo prokurzystę, osoby pod kuratelą zostające albo osoby prawnicze przez swych ustawowych, wzgl. statutowych zastępców, choćby ci nawet byli akcjonarjuszami Spółki. §. 24. Do wykonywania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu wymaga się, aby akcje wraz z kuponami i talonami najpóźniej 6 dni przed zebraniem zwołanego po myśli statutu Walnego Zgromadzenia zdeponowane zostały w kasie Spółki, lub na innem przez Radę Zawiadowczą oznaczonem miejscu. Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób dowiedli swego prawa głosowania, wydane będą opiewające na ich nazwisko karty legitymacyjne z podaniem liczby złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

—oo—

LM. 102387/21.

OBWIESZCZENIE.

W sobotę dnia 28. stycznia 1922 o godz. 2-giej popoł. odbędzie się LICYTACYJNA SPRZEDAŻ przytrzymanych 3 capów i 2 kóz, na placu Strzeleckim obok budki z mięsem.

815 Magistrat król. stoł. m. Lwowa

WALNE ZGROMADZENIE

członków „TOWARZYSTWA GOSPODARCZEGO FUNKCJONARJUSZY SĄDU OKRĘGOWEGO CYW WE LWOWIE" odbędzie się DNIA 25. LUTEGO 1922 O GODZ. 1 W POŁ. z porządkiem dziennym jak w dniu 22. stycznia br.

Lwów, dnia 25. stycznia 1922.
Tow. gosp. funkc. Sądu kr. cyw. we Lwowie
Stow. zar. z o. p. — JURKIEWICZ mp.

P. T. Zawiadamiamy niniejszem, że w miejsce dotychczasowego kierownika Oddziału Lwowskiego p. Adama RYZMANA, który z dniem 1. stycznia br. wystąpił z naszej firmy, objął kierownictwo tegoż Oddziału p. Phoebus GOTTLIEB. Z poważaniem LLOYD WIELKOPOLSKI, Schobert i Ska, Tow. Akc. — Dyrekcja.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.